Sejm czteroletni

Mowy ustawy i pisma

zawarte w T. II. 1790–1791.

r. 1790.

1.) Albertrandi J. X. Uwagi nad wolnością drukowania 1. s. d.
2.) Chomiński Jan 2. 21/X.
3.) Co na tym Sejmie koniecznie ustanowić potrzeba 3. s. d.
4.) Dekiert Jan.: List do Małachowskiego, marszałka 4. 3/X
5.) Glave Karol: Projekt banku narodowego 5. 8/XII.
6.) Kaspary Jan: 6. 7/II, ~~6a~~
7.) Kościałkowski Tadeusz 7. 16/VIII.
8.) Krasiński Adam 8. 17/IX.
9.) Leszczyński 9. 10/VI. 1790.
10.) Lipiński Józef 10. 17/XI.
11.) Małachowski Stan. 11. 20/X. 12. 24/IX. 13. 16/XI.
12.) Moszyński Franc. 14. s. d.
13.) Ostrzeżenie o fałszywem doniesieniu pod hasłem włościan starostwa Wielońskiego. 15. 23/III.
14.) Piniński Wojciech: Projekt względem Stawetu 16. s. d.
15.) Plenipotenci miast polskich. 17. s. d.
16.) Projekt o miejscu dla sejmów 18. s. d.
17.) " : Urządzenie fabryk 19. s. d.
18.) Prośba miasta Lublina 20. s. d.
19.) Prośba od officyalistów Skarbu koron. 21. s. d.
20.) " miast koron. i W. Ks. Lit. 22. s. d.
21.) Rozrządzenie zsypki zbożowej w Koronie i W. Ks. L. 23. s. d.
22.) Rzewuski Seweryn: Protestacya przeciw sukc. Tronu. 24. 25/IX.
23.) ~~A~~ Rzewuski Józef: Manifest przeciw sukc. Tronu 25. 11/X.
24.) Skałański Francisz. Skarga. 26. 25/XI.
25.) Sokołowski Serafin 27. 10/VI.
26.) Sołtyk Stanisław: 28. 31/X.

27.) Stadnicki Franc. 29. 22/X.
28.) Stanisław August 30. 14/IX. 30a 15/III.
29.) Suplika miasta Kowala 31. 30/V.
30.) Święłosławski Wojciech 32. 15/VII.; 33 10/VIII.
31.) Taszycki Gabryel 34. 16/XI.
32.) Trzciński: Projekt względem starostw 35. s. d.
33.) Uniwersał skonf. stanów 36. s. d.
34.) Użalenie na wojewodę Żalę. 37. s. d.
35.) Zalecenie kommissyi skarbu koron. 38. 25/XII.

R. 1791

36.) Breza Stanisł.: 39. 4/I.
37.) Chołoniewski Ksawery: Reforma żydów 40. s. d.
38.) Czacki Michał: 41. 17/XI.
39.) Czarnołozki Adam 42. 28/X.
40.) Głos obywatela do stanów. 43. s. d.
41.) Gorzeński August: 44. 14/II.; 45. 17/V.
42.) Heyking Henryk K. 46. 17/II.
43.) Karp M. F. 47. 24/I.
44.) Ledochowski Ant. 48. 14/II.
45.) Leżeński Marcin. 49. 14/IV.
46.) Małachowski Stan. Uniwersał 50. 7/V.
47.) Matuszewicz Tad. 51. 5/V.
48.) Męciszewski Kasper 52. 12/VIII.
49.) Poniatowski Michał 53. 28/X. 54. 5/XII. 55. 5/XII [odm. ed.]
50.) Prawo pod tyt: Miasta nasze krol. wolne 56. 18/IV.
51.) Rozgraniczenie dóbr w Provinc. koron. 57. 5/XII.
52.) Skorkowski Albin. Kazim. 58. 9/V.
53.) Sołtyk Stanisław 59. 27/X.
54.) Urządzenie wieczyste królewszczyzn. 60. s. d.
" " " 61. 19/XII.
55.) Trębicki Ant.: Projekt: Miasta nasze krol. 62 s. d.
" " " " " " 63. s. d.

56.) Trębicki Ant: Projekt Miasta nasze Krol. 64. 1.d. [odm. ed]

57.) Uwiadomienie o corocznem deficit skarbu koron. 65. 28/X.

58.) Woycicki Jan 66. 6/VIII.

59.) Wolff de Ludinghau Jerzy 67. 17/II.

60.) Zajączek 68. 1/II.

61.) Załuski 69. 1.d.

62.) Zasady do projektu o miastach 70. 14/IV.

63.) Zboiński Jan. 71. 6/IV.; 72. 14/IV.

MOWA
JASNIE WIELMOZNEGO JMCI XIĘDZA
ADAMA
KRASINSKIEGO
BISKUPA KAMIENIECKIEGO
KAWALERA ORDERU ORŁA BIAŁEGO
Dnia 17. Września 1790. Roku
MIANA.

MIŁOSCIWY KROLU!
PRZESW: SKONFEDER: RZPLTEY STANY!

Jeszcze do tychczas zrozumieć nie mogę, o co się zawadziła teraźnieysza kwestya, która rozdwaia zdanie Prześwietnych Stanow.

Jedni ganią Sukcessyą, drudzy chwalą Interregna, inni przekładaią ruinę Kraiu, ktòrą nam przynoszą wszystkie Bezkrolewia.

W takich opiniach sobie przeciwnych, nie masz większey konwikcyi dla rozumu ludzkiego, nad własne doświadczenie.

Nie żyłem w owych wiekach, pod Berłem Sukcessyonalym, y nie mam inszey wiadomości, oprócz z Historyi, o zwycięstwach, o rozszerzeniu Granic, y o sławie Jmienia Polskiego.

Ale byłem na dwóch Elekcyach, y iestem żywym świadkiem nieszczęśliwych skutkow Bezkrolewia.

Dla czego śmiele mówić mogę: że słowo *Elekcya*, nie iest, tylko pustym brzmieniem, y fałszywą imaginacyą naszą, że w tenczas, gdy nam obce potencye gwałtem Króla na Tronie osadzali, zawsze nas podchlebna łudziła opinia, że my Jego wolnemi głosami obierali.

Niewzywam Prześ: Stany, pamięci Waszey w zastarzałe wieki. Młodość Wasza przypomnić Wam powinna Elekcyą po śmierci Augusta Drugiego, na ktorey cała Polska, wyiąwszy kil-

ka

ka osob, wyprzysięgła się na Seymie Konwokacyi Cudzoziemca, rozciągnąwszy ten sam obowiązek do wszystkich Obywatelow.

Ziechaliśmy się do Warszawy, y obraliśmy Krola Leszczyńskiego, z naywiększą podług Praw formalnością.

W sześć dni po Elekcyi, przyszła Moskwa, zniosszy się z Cesarzem, y obrała Augsta trzeciego.

Niechcę tracić czasu, obszernym Dyaryuszem rabunkow, dosyć będzie powiedzieć, że dobywszy Gdańska, przymuszała nas wszystkich aresztem, y niewolą, ażebyśmy przysięgali na wierność Cudzoziemcowi, ktòregośmy się, podczas Konwokacyi wyprzysięgli. Niechayżemi teraz kto chwali wolną *Elekcyą* w Polszcze.

Wiek mòy przyprowadził mnie do tey nieszczęśliwey kondycyi, że wszystkich widzę w grobie, ktòrzy zemną byli we Gdańsku y Krolewcu. Jnaczey wezwałbym ich na świadectwo, ponieważ razem ze mną cierpieli, razem patrzyli na płomień y popioły, z Dobr partyzantow Leszczyńskiego, y na ruinę większey połowy Kraiu całego.

Jeżeli nieiestem za Bezkrolewiem, tedy zdanie moie niepochodzi z Historyi, ale z własnego doświadczenia. Jnaczey: musiał bym zacząwszy od Henryka, wyliczać wszystkie zdrady, intrygi, y zmowy z Obcemi Potencyami własnych Obywatelow naszych, ktòrzy rozdzieliwszy Narod na dwie partye sobie przeciwne, z pomocą Woyska Zagranicznego własnym Orężem Braci swoich wycinali.

Słyszałem panegiryki, Batorego, Zygmunta, Jana, y innych Krolow Elekcyinych. Ale zdaiemi się, że tu nieiest kwestya: ktory Krol lepiey panował, czy Sukcessyonalny, czy Elekcyiny; tu idzie o to, wiele nas Interregna krwi kosztowały, wiele rabunkow, y iak wiele opressyi Kray wycierpiał, a potym co nam Sukcessya w pożytku przyniosła, albo co krzywdy uczynić mogła.

Nikt się niedoczyta, żeby za panowania Sukcessyonalnego, Zagraniczny oręż pustoszył Krolestwo. Nie dawał Obywatel żadnych Furażow obcemu Woysku, nie wyciągano Posłow z Jzby, ani Senatorów z Krzeseł.

Wszakże Zielińskiego Arcybiskupa Lwowskiego zaprowadziła Moskwa na Syberyą, Xiąże Wiśniowiecki siedział dwie lecie w niewoli, za Krolow Elekcyinych.

Pytam się: z kąd mamy te obfite owoce wolności, ieżeli nie od Krolow Sukcessyonalnych? Proszę czytać prawa nadane przez Kazimierza Wielkiego, Roku 1346. potym Ludwika, Władysława Jagiełły, Zygmunta pierwszego, aż do Zygmunta Augusta, ktòry maiąc własne swoie Xięstwo Litewskie, przyłączył go do Korony.

Nie-

Nietrzeba ztąd formować żadnego wnioſku, że wyſtawiaiąc Krolow Sukceſſyonalnych, chcę przeto poniżać, ſławę tych, ktòrych nam los cudzego wybrania, na Tron poſadził.

Panował chwalebnie Batory, panowali Auguſtowie, panuie y teraz Nayiaś: STANISŁAW AUGUST.

Dla tego nie lękam ſię Krolow, ale ſię lękam Bezkrolewia, y rozdwoienia Narodu, ponieważ widziałem, że poſzedłſzy Woyſko za podzielonym na dwie partye Narodem, Brat Brata rabował, Brat Brata palił, y Brat Brata zabiiał.

Podobnym ſpoſobem zaſtanawiaiąc ſię nad Sukceſſyą, nielękam ſię abſolutyzmu, ale ſię boię, właſnego Narodu, ponieważ niedoczytałem ſię ieſzcze, żeby który Król zrobił ſię abſolutnym przez władzę panowania ſwoiego. Ale, albo z woli y pomocy Narodu, albo z gwałtownego obcey potencyi przymuſzenia.

Na te dwa przypadki nie widzę inſzego ſrzodka, tylko Sukceſſyą, wſzyſtkie prawa y opiſy ſtaną ſię zawſze ſłabą zaſłoną.

Cóż pomogły wielorakie Konſtytucye, ktòremi ſpodziewaliśmy ſię zabeśpieczyć wolne Elekcye Naſze *Vol: 1mo: Fol:* 515. potym po śmierci Stefana *Vol: 2do. Fol: 1055.* Item *Vol: 4to. Fol: 914.* Gdzieśmy *pro Hoſte Patriæ, & pro Infami* deklarowali każdego, ktòryby ſię ważył ſprowadzać Woyſka obce. Pytam ſie kiedy to prawo miało ſwoią Exekucyą?

Ta ſama Konſtytucya, dopiero czytana dowodzi, że żadna *Elekcya* nie była ſpokoyna, ponieważ Prymas prowadząc Auſtryaka na Tron, formował partyą przeciwko Zygmuntowi trzeciemu, dla czego od nominacyi Krola był oddalony; którą Funkcyą odprawił Marſzałek Koronny, i ta Konſtytucya ſtaneła przeciwko partyi Prymaſowſkiey.

Naoſtatek, radbym wiedział, iaki koniec przewiduie zdanie to, ktòre radzi, ażeby ieſzcze mocniey opiſać wolne Elekcye, czyliż można obiecywać ſobie, żeby Konſtytucyą iedną wſtrzymać można od napaści Cudzoziemſkie Woyſko, iak prędko ich ieſt intereſſem, obierać nam Krolow.

Dziſiay ieſt czas pomyślić o Sukceſſyi, kiedy naſz Aliant zabeśpieczył, że w rozrządzenia domowe naſze, żaden Sąſiad wdawać ſię niepowinien.

Długi przeciąg panowania Sukceſſyonalnego, przełamać koniecznie muſi, nałog obierania nam Krolow, a tymczaſem wracaiąc ſię do dawnego ſyſtema, wrócimy ſię do dawney wolności, do ſwobod Kraiowych, y do dawney naſzey ſpokoyności.

Wſtydziłbym ſię powiedzieć, że Polſka nie miała Krolow Sukceſſyonalnych. A ieſzcze bardziey wſtydziłbym ſię mòwić, że nie obce potencye, ale my ſami Krolow obierali.

Lękać bym ſię powinien, ażeby dwa Interregna, na ktore patrzałem, oczom moim fałſzu niezadały.

Jeżeli

Jeżeli tedy dawne y teraźnieyſze Gruzy, ſą ſmutnym, ſpuſtoſzenia Kraiowego widokiem. Jeżeli niemamy inſzgo wynalazku zabeśpieczenia ſpokoyności naſzey. Jeżeli naoſtatek, niemożna dłużey znoſić, ciężaru Zagraniczney opreſsyi, tyko przez iednę Sukceſſyą Tronu, dziwno mi ieſt bardzo, że ani choroby cierpliwie znoſić, ani lekarſtwa przyiąć niechcemy.

Wſzakże niedawno Woiewodztwa Ruſkie przyſyłały Poſłow z Memoryałami pełnemi płaczu, y narzekania, na Kommendy Sołłohuba, y Daſzkowa, ktore od Bezkrolewia niewychodząc z Kraiu, w nim kwaterowały, iak w ſwoiey Prowincyi.

Ktoż mi to wytłumaczy, dla czego dziſiay niechcą, żeby Seym poſłał Uniwerſał, pytaiąc ſię Narodu, co ieſt lepiey, czy czekać Krolow z rąk Obcych Potencyi, czyli przez wolne wybranie iednego, przyznać mu Sukceſſyą.

Jeżeli kto znayduie więcey ſłodyczy, w piſaniu płaczliwych Memoryałow, niżeli w zapytaniu Narodu. Zyie ieſzcze Sołłohub, żyie y Daſzkow?

Gdyby Seym chciał decydować Sukceſſyą Tronu, mówiłbym, że Przywiley obierania Krolow, chociaż ieſt ze wſzyſtkim na wolą y upodobanie Sąſiadow przenieſiony, zawſze iednak kiedyś należał do Narodu.

Ale poſyłać Uniwerſał do Woiewodztw, przyznam ſię Prześ: Stanom, że ia w tym poſłaniu nieupatruię żadney nieprzyzwoitości.

Niechay ſobie wybieraią Woiewodztwa, co chcą z tego dwoyga, czy Interregna, czy Sukceſſyą? Seym to uczyni, co mu rozkażą.

Ale niechay nienarzekaią potym ci wſzyſcy, ktòrzy teraz lękaią ſię iakiegoś malowanego cienia abſolutyzmu. Jeżeli w naypierwſzym Bezkrolewiu, zoſtawſzy rozſzarpanemi, obaczą ſię pod rządem nayokrutnieyſzego deſpotyzmu.

Ja tey fatalney epoki niedożyię, bom ſtary: ale proſzę, ażeby każdy pamiętał, moie przepowiedzenie.

---

w Drukarni Nadwor: JKMci i P. Kom: Eduk: Narodowey.

1
3
9
17
28
25
30
40
41
47
53
59
60
63